

# Jadwiga Faust

---

## Konserwacja gruntowna a zabezpieczająca : na przykładzie dwóch kompletów ubiorów liturgicznych z XVI w.

---

Ochrona Zabytków 41/1 (160), 44-45

---

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## KONSERWACJA GRUNTOWNA A ZABEZPIEZAJĄCA (NA PRZYKŁADZIE DWÓCH KOMPLETÓW UBIORÓW LITURGICZNYCH Z XVI W.)

W Pracowni Konserwacji Tkanin Muzeum Narodowego w Krakowie poddawane są zabiegom konserwatorskim dwa cenne komplety szat liturgicznych wykonane ze złotogłowi i brokatu aksamitnego. Jeden komplet poddany został konserwacji gruntownej, drugi – zabezpieczeniu. Jeden komplet składa się z ornatu i 2 dalmatyk wykonanych z tkaniny jednolitej z wyodrębnioną galonem pretekstą. Galonem pokryte są szwy konstrukcyjne szat oraz lamowane brzegi. Naszyte na dolnej części obu dalmatyk herby Nałęcz świadczą, że należały one do biskupa krakowskiego, Piotra Gębickiego. Komplet wykonany został z włoskiego lampasu lansowanego ok. 1600 r. Występujący na nim wzór jest typowy dla tkanin dekoracyjnych tej epoki, ma symetryczną osiową kompozycję, a stylizację manierystyczną<sup>1</sup>. Podszewka z lnianego płótna. Pierwsza część kompletu – dalmatyka – była silnie zabrudzona. W wielu miejscach widoczne były przetarcia, a nawet brakowało osnowy, zwisający i poszarpany był miejscami wątek oraz występowało całkowite uszkodzenie i nieczytelność wzoru.

Szczególnie zniszczone – i to w dużych fragmentach – było tło z fioletowego atłasu, na którym cieniutkie złote druciki ułożono techniką tkacką i przepleciono ukosnie nitkami osnowy. Druciki te przyczyniły się do przecięcia cienkich nitek jedwabnych osnowy, a same dość kruche także wyłamywały się i odpadały. Na dużych płaszczynach tła widoczny był ich duży ubytek. Galony były tylko miejscami przetarte lub miały poprzerywane nici złote i blaszki. Herby były uszkodzone – porozrywane nici haftu, niewielkie ubytki. Podszewka

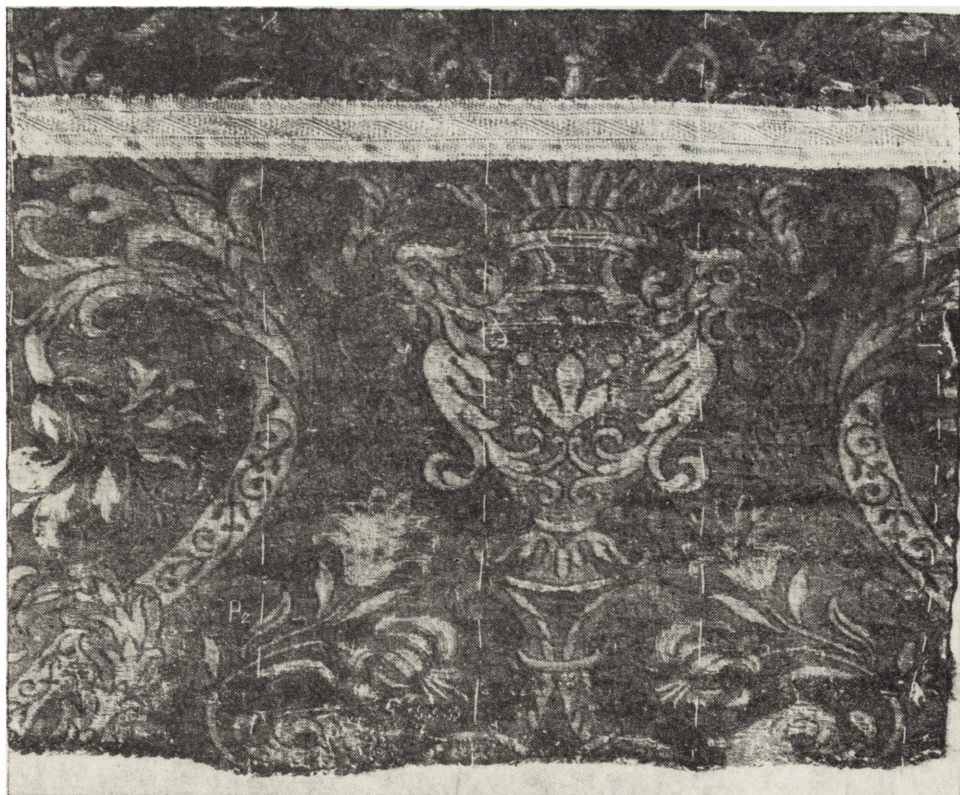
była na brzegach uszkodzona i przetarta, brudna i zakurzona. W podobnym stanie znajdowały się pozostałe dwie części kompletu.

W czasie konserwacji rozmontowano najpierw dalmatykę na poszczególne części – fragmenty. Oznaczono dokładnie łączenia partii materiału i miejsca przyszycia galonów. Podobnie oznaczono podszewkę. Odjęto haftowany herb i czyszczono go osobno. Całą tkaninę czyszczono miękkim pędzlem wodą destylowaną i mydlnicą lekarską. Osuszono, odparowano. Tkaninę do dublowania ufarbowano na odpowiedni kolor.

Przed ostatecznym wybraniem właściwej metody konserwacji rozpatrzono wiele problemów i wątpliwości<sup>2</sup>. Po wielu przeprowadzonych próbach zdecydowano, że w miejscach, gdzie na powierzchni tkaniny nie ma ubytku materiału jedwabnego, oraz w miejscach, gdzie druciki pozostały, ale luźno zwisają i nie są przytwierdzone do materiału, zastosuje się ścięgi układane diagonalnie długości ok. 2 mm, tzn. obejmujące po dwa druciki, a nie po jednym jak w autentyku. Uznano ten wariant za najlepszy ze względu na pewność

<sup>1</sup> Na osi motywy wazonów z bukietem zwieńczonym palmowym kwiatem, występują wymiennie z motywami muszli. Wazony są na podstawie ze stylizowanych elementów roślinnych podtrzymywanych przez delfiny, z paszczy których wyrastają łodygi z pojedynczym kwiatem. Od muszli odchodzą faliste wici z ornamentem roślinnym i gałązki tulipanów.

<sup>2</sup> Szczegółowe ich omówienie zawarła autorka w referacie wygłoszonym na sesji.



1. Tkanina włoska z ok. 1600 r. Stan przed konserwacją (fot. J. Zawadzki)

1. Italian fabric from ca 1600. The condition before conservation

zabezpieczenia złotych drucików, których ilość pozostała niewielka. Pozwoliło to na zachowanie oryginalności wzoru charakteryzującego się tłem pokrytym złotymi drucikami ujętymi w diagonalny splot jedwabnych nici oraz na zachowanie tegoż splotu na powierzchni wzoru w kolorze odmiennym od tła. Partie jedwabnej tkaniny ze zwisającymi luźno nićmi wątku zdecydowano zabezpieczyć przez położenie nitek jedwabnych pionowo w odstępach 5 mm z przytrzymaniem ich w odległości co 4–5 mm. Precyzja wykonania, dobór odpowiedniego koloru i grubości nitek jedwabnych dały doskonały efekt. Niefachowiec będzie uważał go za autentyczny splot, a konserwator zaś łatwo wyodrębni fragmenty zabezpieczone. Galony i podszewkę oczyszczono wodą destylowaną z bezalkalicznym środkiem piorącym. Niektóre odcinki galonów zdublowano na bawełnianym podkładzie. Podobnie zabezpieczono podszewkę. Drugi komplet – ornat i dwie dalmatyki z końca XVI w. – wykonany jest z jedwabnego brokatu aksamitnego. Na tle złocistożółtym, lansowanym złotymi drucikami występuje ornament z aksamitu ciemnoczerwonego z fragmentami broszowanymi z nici srebrnych i złotych. Wzór symetryczny, osiowy składa się z maureskowych wici z niewielkimi owocami granatu, kwiatami ostu i in. Na osi między wiciami umieszczone są kartusze z herbem Rola, łączonym z Janem Tarnowskim, od 1597 r. biskupem poznańskim. Brzegi szat obszyte są wąskim złotym galonem lub frędzelkami złotoczerwonymi. Podszewka z lnianego niebieskiego płótna. Komplet był bardzo zakurzony i brudny, tkanina jedwabna na wielu małych płaszczyznach przetarta, nici wątku i osnowy w wielu miejscach pozrywane. Największe zniszczenia występowały na ramionach i przodach ornatu i dalmatyk. Złote druciki były w wielu miejscach poodrywane od jedwabnego tła. Galon i frędzelki na niektórych odcinkach uszkodzone i wysnute, a w kilku miejscach stwierdzono ich zupełny brak. Uszkodzenia w tym komplecie spowodowane były głównie niewłaściwą konstrukcją szwów łączących wierzch z podszewką, która była za mała w stosunku do wierzchniej tkaniny jedwabnej.

Z powodu ograniczonego czasu przeznaczanego na konserwację wykonano jedynie zabiegi zabezpieczające. Powierzchnie tkaniny i podszewki oczyszczono z kurzu mechanicznie. Następnie za pomocą tamponów zwilżonych wodą destylowaną oraz gazy bawełnianej oczyszczono z brudu całą powierzchnię jedwabną oraz aksamitny wzór. W miejscach, gdzie skąpo skrojona i źle dopasowana podszewka spowodowała zagięcia i nierówności na tkaninie wierzchniej, rozłączono obie tkaniny. To umożliwiło zdublowanie miejsc uszkodzonych na podkładzie płóciennym wprowadzonym między obie tkaniny. Zrobiono to fragmentarycznie jedynie w tych miejscach, które wymagały zabezpieczenia. Zabezpieczono też zerwane druciki srebrne, przytrzymując je nitką jedwabną do wprowadzonego w tych miejscach podkładu. Uzupełniono brakujące fragmenty podszewki. Konserwacja gruntowna przy pierwszym komplecie trwała 36 miesięcy, konserwacja zabezpieczająca przy drugim – 6 miesięcy.

Porównując przedstawione tu metody konserwacji należy podkreślić bezsprzeczną wartość pierwszej i przydatność drugiej. Konserwacja gruntowna przywraca zabytkowi dawną sprawność techniczną, chociaż sploty konserwatorskie różnią się od autentycznych (z powodu niemożliwości powtórzenia tych samych gęstości i grubości nitek osnowy i wątku, a także ze względu na zasady konserwatorskie, konserwacja taka jest bowiem odwracalna, co jest bardzo ważne).

Obiekty po konserwacji gruntownej są właściwie zabezpieczone, nadają się do ekspozycji w normalnych warunkach przez wiele lat. Wrażeniowo przywraca obraz autentyczny – ornament, kolorystykę i splot. Konserwacja gruntowna trwa długo, wymaga więcej czasu i doświadczenia. Konserwacja zabezpieczająca natomiast zabezpiecza tkaninę jedynie na pewien czas. Ponieważ jest łatwo odwracalna, zawsze można przystąpić do konserwacji gruntownej. Zabytkom dużej klasy należałoby poświęcić jednak więcej pracy i konserwować je gruntownie.

Jadwiga Faust  
Pracownia Konserwacji Tkanin  
Muzeum Narodowego w Krakowie

#### THOROUGH AND PROTECTIVE CONSERVATION – COMPARATIVE INFORMATION ON THE EXAMPLE OF FABRICS FROM THE END OF THE 16TH CENTURY IN TWO SUITS OF LITURGICAL ROBES

Basing on the example of two suits of liturgical robes the author discusses two different kinds of conservation procedure applied in the Atelier of Textile Conservation in the National Museum in Cracow.

The first suit is made of a chasuble and two dalmatics from Italian lampas (ca 1600) with a Nałęcz coat of arms of Piotr Gębicki, a Cracow bishop. In that case all objects were taken to pieces and cleaned, while damaged parts of the fabric got protected on a cotton base. In all silk parts a net was made with the thread laid vertically every 5 mm and supported every 4–5 mm, while the threads from a metal weft were protected with diagonally set 2-mm stitches (in 2 threads). The stitches imitated an original mode of tying metal threads through a warp.

As a result of this treatment, protecting stitches in damaged parts gave the impression of an authentic structure.

The second suit is a chasuble and two dalmatics from the end of the 16th century with a Rola coat of arms of Jan Tarnowski, a Poznań bishop. It was made from silk velvet brocade. In that case conservation treatment was carried out without disassembling the object. It consisted in cleaning, putting pieces of cotton under damaged parts and fastening loose silver and silk threads to them.

The author emphasized the value of the first, more labour-consuming, technique which allows to restore to the fabric technical performance and aesthetic appearance. She also points out usefulness of the second technique making possible a display of the object but giving the protection for a short time only.